

II Księga Królewska

Rozdział 1

1. Po śmierci Achaba Moab zbuntował się przeciw Izraelowi. 2. Ochozjasz zaś wypadł przez kratę swej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców, mówiąc do nich: Idźcie, wywieście się u Beelzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby. 3. Lecz anioł Pański powiedział do Eliasza z Tiszbe: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz im: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że wy idziecie wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? 4. Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! I odszedł Eliasz. 5. Kiedy posłańcy wrócili do Ochozjasza, rzekł do nich: Czemu już powróciliście? 6. Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! 7. On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? 8. Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzanym dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! 9. Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdz! 10. Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. 11. Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdz natychmiast! 12. Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. 13. Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! 14. Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! 15. Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdz razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla, 16. i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu - czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? - przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! 17. Umarł więc król według wyroku Pańskiego, który Eliasz oznajmił. A brat jego, Joram, został w jego miejsce królem w drugim roku [panowania] Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego, bo [Ochozjasz] nie miał syna.

18. A czyż pozostałe czyny Ochozjasza, których dokonał, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.